

CZTERY PIEŚNI



- 1) Najświętsza Panno Gidelska itd.
- 2) Zdrowaś bądź Marja Matko miłościwa itd.
- 3) Dobra noc Głowo święta, miłości moja itd.
- 4) Marja Magdalena w świecie się kochała itd.

PIEŚŃ I.

Najświętsza Panno Gidelska,
Tyś jest Pani Archanielska!
Wielkieś cuda uczyniła,
Gdyś się w roli objawiła.

Objawiłaś się wieśniakowi,
Pracowitemu rolnikowi!
Który orał par bydłęty,
I wyorał obraz święty.

Bydłęta obraz ujrzały,
Na kolana pokłękały!
A on bije i katuje,
Jeszcze zabić obiecuje.

Obejrzał się w prawą stronę,
Ujrzał obraz i koronę!
I sam klęknął z uczciwością,
I podniósł obraz z radością.

I zaniósł go do swej skrzynie,
Tam go nieszczęście nie minie!
Nad całą jego gospodą
Nawiedził go Bóg chorobą.

Na dzieci i żonę jego,
I na niego też samego,
Doświadczył go Bóg samego,
I też domowników jego.

Miał w swym dworze komornicę,
Boga wierną służebnicę,
Która mu pilnie służyła,
Do tej skrzyni otworzyła.

Gdy do skrzyni otworzyła,
Jasność ją wielką okryła,
Gospodarzu, źle u ciebie,
Masz kościelną rzecz u siebie.

Do klasztoru pobieżała,
Zakonnikom powiedziała.
Przyszło bractwo ze świecami,
Wzięli obraz z klejnotami.

Postawili go w wielki ołtarz,
Najświętsza Panno, bądźże u nas,
Dwa razy im uchodziła,
Tam im być nie zezwoliła.

Dwa razy im uchodziła,
Ten trzeci raz przemówiła!
Zanieście mnie na tę rolę,
Bo ja tam mam dobrą wolę.

Wieśniak się też dowiadował,
Swemu zdrowiu się radował.
Chwała Tobie wieczny Panie,
Na mej roli klasztor stanie.

Najświętsza Panno Gidelska,
Tyś jest Pani Archanielska,
Nie opuszczaj nas w potrzebie,
Którzy wołamy do Ciebie.

O Matuchno, gdyś tak wierna,
Bądźże na nas miłosierna,
Nie opuszczaj nas żadnego,
Proś za nami Syna swego.

Przed Tobą do nóg padamy,
Ciebie o miłość żądamy,
Obrońże nas w dzień i w nocy,
Bądź nam zawsze na pomocy.

Amen teraz rzeczmy wszyscy,
Pomarli krewniacy bliscy,
Byśmy się w niebo dostali,
Z Tobą wiecznie królowali. Amen.

PIEŚŃ II.

O Najświętszej Pannie Marji.

Zdrowaś bądź Marja, Matko miłościwa,
Skryj nas pod Twój płaszcz, nie daj karać nas,
[Panno Marja,
Nie daj nam, Marja, nigdy zaginać,
Z Twoim miłym Synem racz nas pojednać,
Racz o nas, Marja, zawsze pamiętać.

By raczył odpuścić, nas grzesznych pocieszyć.
Spraw to, Marja, rajska lilja, łaskę uprosić,
Do Ciebie się dzisiaj, Panno, uciekamy,
Przy Twoich Najświętszych nóżkach padamy,
Królowo niebieska, wspomóż, żądamy.

Tyś jest gwiazda ranna, uproś nam u Pana,
Uproś nam zawsze prawdy od Ducha Przenajświętszego,
Ażebyśmy wszyscy Ciebie poznali,
Twemu się Synowi przypodobali,
Żebyśmy na wieki z Tobą mieszkali.

Boś nasza ucieczka, Królowa niebieska,
Tyś śliczne zorze, lilje, róże, perło Marja,
Rozliczne zasługi Cię ozdobiły,
Anielskie chóry wdzięcznie śpiewały,
Królową Cię nieba wszyscy uznali.

Zdrówaś bądź Krolowa, jesteś łaski pełna,
Wyproś nam. wyproś, Matko jedyna u Swego Syna,
By od nas złe czasy oddalić raczył,
Miłego pokoju użyzyć raczył,
Przez Twoje zasługi, daruje nam długi.

Wieżo Dawidowa, gwiazdo Jakóbową,
Ty jesteś sama z córek Adama, zdeptałaś węża,
Tobie nadewszystko moc była dana,
Prosimy Cię zatem niezwyciężona,
Daj nam łaski doznać Twojego syna.

Różczko Aronowa, byłaś tego godna,
Tyś jest gwiazdami, niebieska Pani, koronowana.
Bóg Ojciec przedwieczny Cię ukoronował,
Na tron za Królową Ciebie uznać dał,
Bóg w Trójcy jedyny sam Ciebie wybrał.

Do Ciebie Anioł imieniem Gabryel,
Zanosi wiele w Boskim Kościele to pozdrowienie,
Poczniesz i porodzisz Boskiego Syna,
Łaski pełna Pańskiej, Matko jedyna,
Panno nad pannami, módl się za nami.

Tyś Arka przemocy, tron Salamona,
Panienko czysta, poczęłaś Chrysta bez zmazy.
O prześliczny kwiecie rajskej uciechy,
Twój owoc nam przyniósł z nieba pociechy,
Królowa niebieska, grzesznym ucieczka.

Dawnaś najmądrzejsza, Tyś jest najczystsza,
Od Ciebie chciał być karmiony Syn a Król niebieski.
Jesteś Matką wiecznego Syna,
Kto się Tobie odda, Twoja przyczyna
Wspomoże i broni z mocy szatana,

Tyś śliczna; z Twojej twarzy jako światła zorze,
Z Twego obrazu śliczne pachnienie wydajesz zawsze,
Rózczo najśliczniejsza, zawsze zielona,
Na stotysięcy razy bądź pozdrowiona,
I nieustannie zawsze wysławiona.

Przybądź nam, Panienko, prześliczna jutrzeńko,
Gdy obleżeni w ostatniej toni będziemy, o Matko,
Kiedy przyjdą na nas wszystkie niemocy,
Prosimy Cię, Matko, jak we dnie tak w nocy,
Królowa niebieska, dodaj pomocy.

Pięknaś, urodziwa, Panienska cnotliwa,
Tyś swej piękności i wspaniałości serca zraniła,
Daj nam, żebyśmy Cię zawsze kochali,
Z Tobą się, Marja, wiecznie cieszyli,
W niebie, o Marja, na wieki. Amen.

PIEŚŃ III.

Na dobrą noc Panu Jezusowi.

Dobra noc Głowo święta, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka do pokoja.
Wszystko mi się śni, Jezu, o Tobie,
Najświętsza Panno, chcę być przy Tobie,
O Jezu, o Jezu, o Jezu mój kochany!

Dobra noc Włosy święte, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

Dobra noc Serce święte, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

Dobra noc Boku święty, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

Dobra noc Ręce święte, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

Dobra noc Nogi święte, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

Dobra noc Krzyżu święty, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

Dobra noc Gróbie święty, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

Dobra noc święci Anieli, miłości moja,
Już idzie spać ma duszyczka itd.

PIEŚŃ IV.

O świętej Magdalenie.

Marja Magdalena w świecie się kochała,
Grzesznica, wszetecznicą, przez długi czas trwała.

Żyła wtenczas na świecie, gdy się już narodził
Jezus Chrystus, Syn Boży, po żydostwie choćził.

Z trafunku szła w bóżnicę słuchać Słowa Jego,
A Pan uczył pokory, przystała do Niego.

I tak świat opuściwszy, wszystkie marne stroje,
Łańcuchy i maniele, kosztowne pokoje.

Ody był zamordowany, pod krzyżem leżała,
Płacząc, krzycząc nieustannie, rzewno narzekała,
Aż ją też noc nadeszła, w grób Pana włożono,
I także przez noc razem z armołą strzeżono.
Nazajutrz bardzo rano drogie maści wzięwszy,
Biegła skokiem do grobu, stanęła westchnąwszy.
Chciała ciało pomazać, nie masz Pana w grobie,
Wzięto Pana, nie masz Go! lamentuje sobie.
Szuka wszędzie i pyta, po ogrodzie chodzi,
Ujrzy człeka z daleka, prędko k'niemu godzi
Mówiąc, słysz ogrodniku! Tyś wziął Pana mego,
Powiedz, gdzieżeś Go podział? on nie rzekł niczego.
Znowu woła i prosi, w tem się ozwał do niej,
Poznała Go po głosie, prędko zniknął od niej.
I szła do zwolenników, wszystkim ogłaszając:
Żem z Panem rozmawiała, rzewliwie wołając.
Poszła potem na puszcze, tam pokutowała,
Grzechy swoje do śmierci w lesie oplakała.
Bierzcie przykład grzesznicy i jawnogrzesznicy,
Z Marji Magdaleny, wielkiej pokutnicy.
Która w niebie przebywa, od Aniołów wzięta,
Racz się modlić za nami, Magdaleno święta.
Racz nam zjednać u Boga grzechów odpuszczenie,
Abyśmy też mieć mogli niebieskie zbawienie. Amen.

Za pozwoleniem Zwierzchności Duchownej.